

Papierowe skrzydła

Myslovitz

Ptak swym życiem zachwycał go
Codziennie marzył
Poczuć wiatr na twarzy strach
Przez chwilę wolnym być
Zostawić list odpłynąć w dół
Przez chwilę wolnym być

Świat tak mocno ranił do krwi
Już dłużej nie mógł
Odszukał dach wysoki tak
Dotykał białych chmur
Jedwabny szal owinał sny
Przez chwilę wolnym był

Nie zatrzymany łagodnie upadł / x 2

Ptak swym życiem zachwycał go
Codziennie marzył
Poczuł wiatr na twarzy strach
Przez chwilę wolnym był
Zostawił list odpłynął w dół
Przez chwilę wolnym był
Poczuł wiatr na twarzy strach
Przez chwilę wolnym był
Zostawił list odpłynął w dół